

(1305)

Nro.

164.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 21go Lipca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Przełożenie miasta *Aurelianu* (w Num. poprz. nadmienione) i głos powszechny uwolnienia żądający młodey Królewny z więzienia *Temple*, tyle wymógł na Konwencyi, że podług naynowszych doniesień z *Paryża* pod 23. Czerwca nie-szczęśliwa Xiężniczka odebrała 2. cnotliwe kobiety za dozorczyzny, i wkrót-

K 8

ce

ce wyflana będzie na wieś dla użycia zdrowey aury i więkŝzey wolności.

Inną godną uwagi proŝbę podało miasto *Rouen* do Konwencyi, w którey żąda: „aby nowy Kalendarz Dekad został ŝkaffowany, a wprowadzony nazad dawnieyŝy Chrzeŝciański. „

Wrzeczy ŝamey nowy Kalendarz, nazwiŝko Obywatel, czerwona czapka, nadpiŝy na Koŝciolach, i domach, i inne podobne cechy Rewolucyi codziennie idą w zaniedbanie. Nawet ŝekcye różne dawne ŝwe imiona nazad przyimują.

Luidor, który był ŝpadł w aŝlygnatach na 400. liwrów, dnia 21. Czerwca aŝ do 1,000. liwrów został podwyŝŝony. Przyczyna tego wiadoma nie ieŝt. Moŝe pochodziło to z powieŝci rozŝianey przez niektóre Dzienniki *Paryŝkie*. iakby woysko *Francuŝkie* koło *Reuu* było zbite, i Jenerał *Pichegrü* tamŝe poległ, co Deputacya Ocalenia w Konwencyi uroczyŝcie deklarowała za rozŝianą od malkontentów z umyŝlu baykę.

Z *Paryŝa* dnia 27. Czerwca.

Po tylu z wielu mieyŝc, to wątpliwych, to zapewniających donieŝieniach

o śmierci Jenerała Pichegrii, nakoniec skończyło się na tém, że żyje i w dobrém zdrowiu dnia 22. Czerwca przybył do Wormacyi. Urosła zaś tey śmierci baśń ztąd, iż gdy pod Moguncyą z niewielką dywizyą stanowiska obieżdżał, i nieco ku nieprzyjacielskim zbliżył się dywizyom, nagle w ową stronę z armat walić poczęto, iakoż Officyera obok niego ubiła kula. Gdy na prędce ta wiadomość, ale niedokładnie do Paryża doszła, w jednym z tamedznych żurnalów dnia 19. Czerwca napisano, że Pichegrii zabity. Powtórzone echo rozeszło się po Hollenderskich, a z tych i po innych Europy gazetach. Listy z Paryża wyrażają, iż po wydanym z rana owym dzienniku dnia 19. fałsz rozfiwsiącym, tegoż dnia *Reubel* imieniem Deputacyi ocalenia wyraźnie przed Konwencyą zaprzeczył takowey nowinie.

Deputacya ocalenia z Hiszpańskim Dworem względem wymiany Królewny w negocyacye weszła. Marquis *Frauda* w *St. Sebastian* o tém z Prezydentem *Milboud* czynił konferencyę.

Konwencya wszystkich dowódców *Chouandów*, którzy przeciw zawartey ugo-

ngodzie postąpili, ogłosiła byź godnych śmierci.

Deputacya ocalenia mianowała dwie zacne damy, które córce Ludwika XVI. towarzyszyć mają.

A chociaż skutek negocyacyi z Hiszpanią nie wiadomy ieszcze, Królowna iednak na wieś przewiezioną będzie dla użycia wolnego powietrza.

Co się tycze pogłoski, że na przedmieściu S. Antoniego do domu Belkomme iest przewieziona, to się nie potwierdza dotąd. Więzienie du Temple zwyczajną strażą obwarowane iest dotąd.

Obywatele d'Orleans zanieśli proźbę do Konwencyi, aby Xiężniczka uwolniona była. Co iesliby rychło nie nastąpiło, Xiężna Stefania Ludwika de Conti żądała, iżby mogła podzielić się z nią więzieniem.

Dnia 22. t. m. Oba Hollendersey Posłowie Blauw i Meyer uroczyście od Konwencyi przyjęci zostali.

Gdy wchodzili do Sali, affystowało im blisko 50. Hollenderskich patryotów rezydujących w Paryżu. Szli przed nimi Reprezentanci członki Deputacyi ocalenia Sieyes i Reubel. Za razem też wniesiona została do Sali z wielką wspania-

niałością nowa Hollenderska chorągiew troykolorowa, mająca pas błękitnego, białego i czerwonego koloru. To poważne ich wejście z powszechném ukontentowaniem przyjęte zostało. Północno-Amerykański, Szwedzki, Toskański Posłowie i Rzplitey Genewęńskiej Minister byli w swych łóżach. Króla zaś Pruskiego sprawujący interessa Pan Gerwinus nie był tey uroczystości przytomny.

Oba Hollenderscy Posłowie zabrali swe mieysca na dwóch krzesłach dla nich przygotowanych, a Hollenderscy Patryoci po obu stronach Ministrów.

Obywatel Meyer nayprzód siedząc, a potem stojąc miał do Konwencyi mowę, która więcey niż 20. razy nayradośniejzemi oklaskami przerywana była, równie iako i odpowiedź Prezydenta Luvet. Po wszystkich stronach migaly się kapelusze przy nayżywszych okrzykach i nieustanném prawie wołaniu: „*Niech żyją obie Rzeczypospolite!* „ Zatem Hollenderska Narodowa chorągiew, którą Posłowie iako dowód i zadatek braterstwa, którym się oba Narody wolne połączyły, za rękoymią wierności nie odmienney offiarowali, a z którą Naród Batawski zaszło związki w każdym obiekcie

kie starać się będzie usilnie dopełniać, przyjęta została i obok Francuzkiej zawieszona

Dekretowała zatem Konwencya uznanie obywatelów Blauw i Meyer jako pełnomocnych Ministrów Hollenderskich przy Francuzkiej Rzplitey i wytłumaczenie tak mowy Obywatela Meyer, jako i odpowiedzi Prezydenta na wszystkie języki.

Wspomnionych Ministrów Prezydent ucałował, równie uściłkał przy odejściu X. Sieyefa.

Uznanie Hollenderskich Posłów dla tego się do tych czas przewlokło, że względem nadgrozdzenia wojennych kosztów i ustąpienia Mastrychtu, tudzież innych miejsc w Hollandyi trudności ułatwić chciano.

Mowa obywatela Meyera do Konwencyi między inzemi zamyka nayżywsze wyrazy przeciwko Anglii i przeciwko alliansowi, który Hollandya dawniey z tém Królestwem utrzymywała. Ten w ciągu swey mowy tak wyraził:
 „Nieskończone niech będą dzięki wam o Francuzi wolni obywatele! u których miłość braterstwa, wolność i naywspanialsze cnoty Republikańskie miły przy-
 tu-

niebezpieczeństwo znalazłszy, w sercach obywatelskich nie naruszony fundament ugruntowały. Przez wasze gorliwe starania i przez zbawienne powstanie znieśliśmy traktat z Anglią dla zawarcia i ugruntowania alliansu zdawnemi i wiernie nam sprzyjającemi sąsiadami.

Co się nas tycze, gdyśmy zostali sprzymierzeni z Francją, i wasze wielkie dzieła zadziwiały nas, a byliśmy świadkami mądrości waszych deliberacyów, powinniśmy zatem naszym współobywatelom, iż się Francuzi zgoła już nie mają czego obawiać od złośliwych zarzutów ich nieprzyjaciół. Chcemy, jeśli tego potrzeba zwami ponosić trudy wojenne i spólnie z Narodem tryumfującym zasłużyć na ozdobne Laurry.

Batawowie dawni są przyjaciele wolności. Ich poprzednicy przez 80. lat bili się dla niej. Już ich kroki są od-tąd nie zacofnione: lud naszych Prowincyów tak długo będąc ofiarą niewoli, potrafi teraz jedynie żyć dla wolności, albo ze sławą pójść do grobu. Żyć wolnie, lub omrzeć chwalebnie, to było celem ich zamiarów. *Niech Rzplta żyje jedna i druga, niech obie najszczęśliwsze będą.*

Od-

Odpowiedź Prezydenta *Louvet* Holenderskim Posłom, zamyka między innymi następujące wyrazy: „Nieszczęścia nasze przeszłe, są nam dostateczną nauką i skazówką postępowania. Granice więc w naszej Rzplitey ustanowionych zwierzchności najsćcisley określone, a wykonanie ich naysćpilniey strzeżone będzie. Magistraty Francuzkiej Rzplitey respektowane, co do czynienia dobrze mocne, co do źle działania władzy mieć nie będą. „

UWIADOMIENIE.

Kosztem K. B. Pfaffa; Bibl. Akad. wyszedł z druku: Elementarz nowy z Obrazkami wymalowanemi, dla Dzieci, po Polsku, po Francuzku, i po Niemiecku, zawierający oprócz Alfabetów, sylab, słów &c. różne powieści dla Dzieci, w tychże językach i ośm kart figur, na każdej karcie po sześć, podług alfabetu Polskiego ułożonych. Znajduje się w iego Księgarni naprzeciwko Katedry, i kosztuje w oprawie Zł. Pol. 5.